

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 85)

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 70)

z dnia 8 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 85) Komisji Spraw Zagranicznych (nr 70)

8 lipca 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. Informacja na temat programu prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem Prezydencji duńskiej panem **Jakobem Henningsenem**, ambasadorem Królestwa Danii w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szeptycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Marcin Bania** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Funduszy Europejskich Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Justyna Dunaj-Ogrodzińska** główny specjalista w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Jakob Henningsen** ambasador Królestwa Danii w Polsce wraz ze współpracownikami, **Klaudia Kleps** dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, **Patrycja Staniszweska** prezes Izby Gospodarki Elektronicznej, **Marek Siwiec** i **Jan Malicki** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Bartosz Bąk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Agnieszka Pomaska (KO)**:

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, witam wszystkich gości. Szczególnie serdecznie chciałabym przywitać ambasadora Królestwa Danii pana Jakoba Henningsena wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze, za przyjęcie zaproszenia na nasze wspólne posiedzenie Komisji. Od razu bardzo proszę pana ambasadora o zaprezentowanie priorytetów prezydencji duńskiej.

Ambasador Królestwa Danii w Polsce **Jakob Henningsen**:

Dzień dobry, szanowni państwo.

Pragnę serdecznie podziękować szanownej przewodniczącej oraz obu Komisjom za uprzejme zaproszenie. To dla mnie wielki zaszczyt i ogromna przyjemność móc uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu oraz przedstawić priorytety duńskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Dania po raz ósmy podejmuje wyzwanie przewodniczenia w Radzie UE.

Nazywam się Jakob Henningsen i od roku pełnię funkcję ambasadora Królestwa Danii w Polsce. Po mojej prawej stronie siedzi mój kolega z sekretariatu, pan Christian Daniels.

W dzisiejszym wystąpieniu chciałbym przedstawić główne priorytety duńskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Rozpocznę od krótkiego omówienia kontekstu politycznego, w jakim obejmujemy przewodnictwo. Następnie przedstawię najważniejsze wydarzenia planowane w Danii w trakcie naszej prezydencji, a na zakończenie przejdę do szczegółowego omówienia priorytetów politycznych, które będą nam przyświecać. Po prezentacji przewidziany jest również czas na pytania i dyskusję.

Tak jak wszyscy wiemy, przejęliśmy prezydencję w newralgicznym momencie, jeżeli chodzi o przyszłość Europy. Mamy też świadomość, która pojawiła się już w czasie polskiej prezydencji, że jest to bardzo ważne zadanie, dlatego że świat przechodzi przez głębokie zmiany w tempie

niespotykanym dotychczas. Jest to zatem newralgiczny moment dla Europy. Nasze bezpieczeństwo tak naprawdę napotyka na wyzwania we wszystkich regionach świata.

Na Wschodzie są państwa, które chcą zaburzyć porządek. Jesteśmy świadkami rosyjskiej agresji na Ukrainę. Rosja wykorzystuje broń, żeby wpływać na politykę. Dalej są jeszcze Chiny, które współpracują z Rosją, umożliwiając jej prowadzenie wojny. Ten kraj uważany jest za systemowego rywala UE. Wszystko to rodzi coraz większą niepewność. Możemy zastanawiać się, czy gwarancja bezpieczeństwa, jaką daje nam art. 5, pozostaje bez zmian, czy nadal będziemy mogli liczyć na naszego amerykańskiego sojusznika. Działania Stanów Zjednoczonych poddają bowiem presji sojusz transatlantyczny.

Na Południu mamy do czynienia z migracją spowodowaną przeludnieniem i kryzysem klimatycznym. Trudności te będą występować w dalszym ciągu, a ponadto widzimy też zagrożenia terrorystyczne płynące z Południa. Istnieje problem z krajami Globalnego Południa, które są zawiedzione Unią Europejską i Zachodem, w konsekwencji spoglądają w stronę Rosji i Chin, oczekując rozwiązań. Oskarżają nas o podwójne standardy w kwestii prawa międzynarodowego. Z kolei na Północy dostrzegamy wzmożoną działalność militarną ze strony Rosji, która bardzo blisko granic UE otwiera bazy wojskowe. Wiemy, że Chiny widzą inaczej swoją rolę. Widzimy też zakusy na Grenlandię, co może mieć daleko posunięte implikacje, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo międzynarodowe.

W całej Europie wzmaga się presja na bezpieczeństwo, ponieważ niepewność dotyczy bardzo wielu miejsc na świecie. Musimy jednocześnie zwiększać naszą konkurencyjność w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. Obecnie tracimy tę konkurencyjność. Można powiedzieć, że kilka lat temu nikt nie wyobrażał sobie, że świat może wyglądać tak, jak wygląda teraz. Właśnie dlatego musimy mieć silną, zjednoczoną Europę i właśnie dlatego nasza prezydencja będzie inna niż zwykle. Myślę, że w takich czasach konieczne jest przypominanie sobie, co osiągnęła UE i co symbolizuje. Unia Europejska dała nam pokój, dobrobyt i wolność, jest synonimem współpracy i wspólnych rozwiązań. Stanowi najbardziej skuteczne narzędzie do rozwiązywania problemów.

Ważne decyzje muszą zostać podjęte, a wspólne wybory, jakich dokonamy w przyszłych miesiącach, ukształtują przyszłość Europy na wiele lat. Dania, przejmując prezydencję, ma ważną rolę do odegrania i podchodzimy do tej roli poważnie, chcąc współpracować. Polska i Cypr bardzo konstruktywnie pracowały w ramach trójki. Myślę, że Polska sprawiła się doskonale podczas swojej prezydencji.

Chciałbym w tym momencie skomentować kilka kwestii. Po pierwsze, podkreśliliście bezpieczeństwo w planie europejskich działań, bezpieczeństwo europejskie, podkreślaliście znaczenie innowacyjności, deregulacji i konkurencyjności w Europie. Podczas naszej prezydencji będziemy budować podstawy do kolejnych osiągnięć Europy.

Jakie działania planujemy i jakie wydarzenia odbędą się podczas prezydencji w Danii? Tak jak powiedziałem, mamy bardzo duże ambicje i planujemy zorganizować 15 nieformalnych ministerialnych spotkań podczas naszej prezydencji. Dodatkowo w Danii odbędą się dwa szczyty oraz 1 października nieformalne spotkanie szefów państw, a dzień później, 2 października, spotkanie Europejskiej Wspólnoty Politycznej.

W ramach prezydencji będziemy pracować, żeby Europa była skuteczna, sprawna i samowystarczalna. Jednocześnie będziemy otwarci i będziemy patrzeć w przyszłość. Określając polityczne priorytety, przyjęliśmy hasło: „Silna Europa w zmieniającym się świecie”. Pierwszym priorytetem jest zapewnienie bezpieczeństwa Europie. Chcemy być w stanie odpowiadać na pilne wyzwania, które stoją przed nami. Wypisałem te cele na slajdzie, tak że widzimy, co określiliśmy jako priorytet. Unia Europejska musi wziąć odpowiedzialność za swoje i transatlantyczne bezpieczeństwo w bliskiej współpracy z NATO. To należy podkreślić: we współpracy z NATO. Chciałbym sparafrazować Donalda Tuska, który powiedział, że czasy outsourcingu politycznego się skończyły. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby Europa, w której mieszka 500 mln ludzi, prosiła 300 mln Amerykanów, żeby nas chronili przed 140 mln Rosjan. Europa musi się lepiej spisywać. Nie mamy wyboru.

Musimy więc zobaczyć konkretne postępy, jeżeli chodzi o program obronności. Musimy zwiększyć wydatki na obronność i właśnie dlatego cieszyliśmy się, widząc efekty szczytu NATO w Hadze. Natomiast musimy zwiększyć też zdolności i produkcję zbrojeniową w Europie. Podczas naszej prezydencji chcemy, żeby Europa do 2030 r. była w stanie samodzielnie się bronić. Dania wierzy też, że przyszłość Ukrainy określi bezpieczeństwo Europy w przyszłości. Dalsze

wsparcie UE dla Ukrainy będzie priorytetem duńskiej prezydencji. To obejmuje wsparcie polityczne, militarne, gospodarcze i cywilne.

Musimy także zapobiegać nielegalnej migracji. To jest bardzo ważny temat w kontekście bezpieczeństwa Europy. Wszyscy w Polsce wiedzą, że musimy zachować stabilną sytuację na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Nieregulowana migracja, napływ migrantów nie może wpływać negatywnie na spójność Europy. Przez wiele lat Dania opracowywała nowatorskie rozwiązania w tym zakresie. W Polsce jest delegacja z Danii, która rozmawia z polskimi władzami, jak rozwiązać te problemy. Konkretne propozycje zostały sformułowane podczas naszej prezydencji. Będziemy się starali skuteczniej kontrolować nieuregulowaną migrację do Europy.

Będziemy się także skupiać na wzmacnianiu odporności i demokracji Europy. W ramach tarczy europejskiej musimy stworzyć warunki, żeby w Europie mogły funkcjonować wolne, niezależne media. Musimy walczyć z dezinformacją oraz chronić dzieci i młodzież przed niebezpieczeństwami w internecie. Podczas naszej prezydencji będziemy wzmacniać nasz wpływ geopolityczny, budując kompleksowe partnerstwa z różnymi krajami.

Szeroki kontekst polityczny podkreśla, że bardzo ważne jest dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej. Rozszerzenie oparte na osiągnięciach może wzmocnić Europę geopolitycznie. Dotyczy to przyspieszenia procesu akcesyjnego Ukrainy i Bałkanów Zachodnich. Chciałbym teraz podkreślić, że nie chodzi o to, żeby obniżyć poprzeczkę. Chodzi o to, żeby umożliwić tym krajom podniesienie poprzeczki. Będziemy także nadawać priorytet obronie kluczowych europejskich wartości, w tym praworządności. W tej chwili widzimy, że autorytarne siły starają się zaburzyć porządek w Europie, natomiast będziemy chronić obywateli europejskich i europejskie firmy. Będziemy promować bezpieczeństwo gospodarcze i walczyć z zagrożeniami dla infrastruktury krytycznej.

Niedawno doszło do incydentów w regionie Morza Bałtyckiego. Dobrymi przykładami są też decyzje Chin w sprawie metali ziem rzadkich. Chiny posiadają znaczne ich zasoby. Będziemy także zapewniać bezpieczeństwo technologiczne. Czy bezpieczne jest stosowanie chińskiego sprzętu? Musimy obniżyć ryzyka wpisane w nowe technologie.

Przechodzę teraz do drugiego priorytetu duńskiej prezydencji: konkurencyjna i zielona Europa. Coraz większa globalna konkurencja sprawia, że musimy podnosić konkurencyjność Europy. Zielona transformacja jest wpisana w te rozwiązania. W zeszłym roku Mario Draghi opublikował raport, który podkreśla, że musimy zwiększyć wydajność i konkurencyjność w Europie. Podkreślił, że jest w UE kilka problematycznych obszarów: nadmierne regulacje, luka konkurencyjna w porównaniu z Chinami i wysokie koszty energii. Draghi przedstawił przepis na sukces, natomiast w tej chwili musimy przełożyć jego sugestie na praktyczne działania. Musimy ograniczyć obciążenia obywateli i firm. To będzie kluczowy priorytet duńskich prezydencji.

Musimy również wykorzystać oszczędności w Unii Europejskiej, tak by skierować je na rynki kapitałowe. Nie mogą beczynnie tkwić na kontach bankowych. To zapewni rozwój europejskich przedsiębiorstw. W tym celu musimy rozwinąć nasz wewnętrzny rynek kapitałowy w Unii Europejskiej. Konieczne są transgraniczne inwestycje, a Unia Europejska musi stać się bardziej atrakcyjna dla inwestorów. Podczas prezydencji duńskiej będziemy wspierać rozwój Unii Oszczędności i Inwestycji.

Nadamy również priorytet wysiłkom na rzecz stabilnych i zrównoważonych polityk gospodarczych, które są niezbędne dla rozwoju Unii Europejskiej. Będziemy również zapewniać, że w Unii Europejskiej będą powstawać miejsca pracy. Potrzebujemy swobodnego i sprawiedliwego przepływu pracowników w Unii Europejskiej, potrzebujemy też godnych warunków pracy w Unii Europejskiej. Nasza konkurencyjność, nasza odporność i nasz wpływ na poziomie globalnym zależy od naszych relacji z państwami trzecimi. Dlatego nadamy priorytet rozszerzaniu sieci umów handlowych i partnerstw gospodarczych. Podczas naszej prezydencji pomożemy stworzyć odpowiedzialny kierunek gospodarczy i fiskalny dla kolejnych wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034. Mamy nadzieję, że stworzymy podstawy dla prac kolejnych prezydencji, a także, że zapiszemy się w historii pracy nad WRF. To będzie bardzo ważny punkt naszej prezydencji.

Postaramy się również przyspieszyć zieloną transformację, zwłaszcza w dziedzinie ekologicznych źródeł energii i infrastruktury energetycznej. Chciałbym podkreślić, że Polska i Dania nie mają tutaj wspólnego stanowiska. Podam trzy powody, dla których dla Danii to jest

tak istotne. Po pierwsze, ze względów bezpieczeństwa musimy zapewnić niezależność energetyczną i w tym zakresie OZE są kluczowe. Rosyjska inwazja na Ukrainę podkreśliła słabości Unii Europejskiej w tym względzie. Byłem ambasadorem w Rosji w czasie wybuchu wojny. W 2022 r. dochody Rosji z ropy i gazu były wyższe o 200 mld w ciągu ostatnich lat. Oni mieli nadwyżkę 180 mld dol. amerykańskich. Dla nich nie liczą się stracone życia Rosjan, dla nich ważne są zarobki z ropy i gazu, dlatego musimy zmniejszyć naszą zależność od rosyjskiej energii. Po trzech latach wojny nadal importujemy 22 mld m³ gazu i ropy z Rosji, a zapewniamy wsparcie dla Ukrainy, które jest znacznie niższe niż to, co wydajemy na rosyjską energię. To się musi zakończyć. Zatem to jest mój pierwszy powód, dla którego tak podkreślamy wagę energii.

Drugi powód: potrzebujemy dostępu do przystępnej cenowo i wiarygodnej energii. To jest niezbędne dla naszej przyszłości. Unia Europejska już na wiele sposobów pokazała, że wzrost i transformacja ekologiczna mogą się uzupełniać. Zwiększyliśmy liczbę miejsc pracy z 3 mln do 6,7 mln z 2022 r. w tej branży. Musimy podwoić nasze wysiłki, by wdrażać Zielony Ład na rzecz lepszej jakości powietrza, ochrony środowiska i lepszego klimatu. Pogoda na całym świecie jest dowodem na to, że nie stać nas na to, by zapomnieć o zmianach klimatycznych. Wreszcie, będziemy pracować nad porozumieniem nad celem klimatycznym do 2040 r. To niezwykle ważne, by zapewnić przewidywalność europejskim przedsiębiorstwom, a także pokazać europejskie przywództwo na szczycie COP30.

Jak powiedziałem na początku, nasz świat przechodzi głębokie zmiany. Duńska prezydencja przypadła na trudne i pełne turbulencji czasy. Postaramy się stawić czoło tym wyzwaniom i zrealizować nasze najważniejsze cele. Prezydencję ocenia się według jej zdolności, by zapewnić konkretne rezultaty, by koordynować pracę w sposób skuteczny, by realizować cele Unii Europejskiej. Zrobimy, co w naszej mocy, żeby wypełnić te zadania.

Chciałem jeszcze powiedzieć, że w Danii poparcie dla Unii Europejskiej jest ogromne. Aż 97% obywateli w Danii uważa, że państwa europejskie powinny być jeszcze bardziej zjednoczone w obliczu współczesnych wyzwań. Zjednoczeni jesteśmy silniejsi. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze.

Z uznaniem przyjmujemy priorytety duńskiej prezydencji. Cieszymy się, że długookresowe cele, które Polska postawiła w ramach polskiej prezydencji, są kontynuowane przez prezydencję duńską. Będziemy też aktywnie uczestniczyć w tym międzyparlamentarnym wymiarze duńskiej prezydencji.

A teraz otwieram dyskusję. Bardzo proszę panie posłanki, panów posłów o zadawanie pytań. Pan wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Dziękuję, panie ambasadorze, za przedstawienie priorytetów duńskiej prezydencji. W pierwszej kolejności takie pytanie organizacyjne, pani przewodnicząca: Czy nie mamy nikogo na poziomie ministerialnym, z rządu, kto byłby obecny, kto by też skomentował, jak wygląda polskie odniesienie się do prezentacji celów duńskiej prezydencji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Z reguły, jeśli chodzi o podsumowanie poprzedniej czy kończącej się prezydencji, mamy obecność ministra. Z tego, co pamiętam, jest taka praktyka. Tak? Dobrze pamiętam?

Czyli dzisiaj nie.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Czyli rząd... Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam, ktoś zabiera głos? Przepraszam, nie widziałam pana ministra. Panie pośle, proszę kontynuować.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Przepraszam, rząd jest dość liczny, nie wszystkich ministrów znam, dlatego chciałem się upewnić, czy jest minister z rządu. Będę też ciekawy odniesienia się do tych celów, do tego, jak

polski rząd ocenia priorytety prezencji – w które się wpisuje, które z nich uważa za takie mogące wywołać pewne różnice. Pewnie polityka klimatyczna.

Do pana ambasadora mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy tego, co dzieje się w tej chwili z polityką migracyjną. W Polsce mamy bardzo żywą dyskusję wokół tej sprawy, ale nie można zamknąć oczu na to, co dzieje się w całej Europie. Mamy w tej chwili do czynienia w wielu krajach z relatywizacją systemu Schengen. Na wielu granicach wewnętrznych Unii Europejskiej wprowadzane są kontrole, które w praktyce nie są kontrolami tymczasowymi, są kontrolami wielokrotnie przedłużanymi.

Polska również wprowadziła takie kontrole, ale w reakcji na kontrole wprowadzone już prawie dwa lata temu ze strony Niemiec i kilkunastokrotnie przedłużane. A więc niewątpliwie system Schengen dzisiaj przechodzi bardzo poważną próbę. Do tego trzeba dodać zjawisko relatywizacji systemu dublińskiego, który również, jak się wydaje, jest w wielu miejscach nadużywany. Nie są stosowane procedury dublińskie, tylko procedury alternatywne. Taką mamy sytuację również na polskiej zachodniej granicy, gdzie liczba procedur dublińskich co do zasady spada, natomiast wzrasta liczba stosowania innych procedur, jak się wydaje, na wyrost – w sytuacji, w której powinny być zastosowane procedury dublińskie. Ale to nie jest tylko polski przypadek. To jest sytuacja na wielu granicach, że dzisiaj system Schengen, system Dublin są systemami, które nie są w pełni szczelne.

Na to wszystko nakłada się przyjęty pakt migracyjny, który ma wejść w życie w przyszłym roku. Już na wstępie wiemy, że budzi on wiele wątpliwości i kontrowersji w różnych państwach członkowskich. W Polsce w tej sprawie Sejm wyraził swoją opinię, wskazując na to, że Polska nie zamierza wdrażać mechanizmu relokacji przyjętego w pakcie migracyjnym, że jako całość, jako Sejm, jako Wysoka Izba, polski parlament krytycznie oceniamy te elementy paktu.

Mając na uwadze wskazane przeze mnie ważne kwestie, chciałem zapytać, czy duńska prezydencja zamierza to wyzwanie podjąć, czy zamierza kwestię migracji postawić jako kwestię pod poważną dyskusję europejską, pod refleksję, czy idziemy we właściwym kierunku. Bo są co do tego bardzo poważne wątpliwości w wielu krajach, także w Polsce. I to jest pytanie numer jeden.

Pytanie numer dwa dotyczy kwestii polityki klimatycznej. Pan ambasador słusznie wskazał, że stanowiska polskie i duńskie będą się pewnie różnić w wielu elementach. W prezentacji pana ambasadora nie został, jeśli mi nic nie umknęło, zawarty taki punkt, który budzi moje zaniepokojenie, bo zwróciłem uwagę, że on się pojawia jako jeden z możliwych celów duńskiej prezydencji, ale akurat chyba dzisiaj pan ambasador o tym nie mówił – chodzi o cel pośredni 2035. Czy to prawda, że duńska prezydencja będzie pracować nad ambitnym celem pośrednim redukcji CO₂ do 2035 r.? Bo tu potencjalnie sędzę, że też możemy mieć rozbieżność opinii i Polska może być co do ustanawiania takiego celu sceptyczna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ambasadorze, szanowni państwo, przyłączam się do pytań zadanych przez pana ministra Szynkowskiego w zakresie polityki migracyjnej, ale chciałbym to rozszerzyć może o taką kwestię, że dziś głosy sprzeciwu wobec paktu migracyjnego słychać w bardzo wielu krajach Europy, natomiast wbrew różnym tezom, czasami powtarzanym w mediach, nie widać wyraźnie jakiegos kierunku politycznego, by doszło do zmiany tych przepisów.

Czy w tym zakresie są plany, by podjąć realną reformę systemu, który, choć jeszcze nie wszedł w życie, już dziś jest oceniany bardzo negatywnie? I to nie tylko przez część polityków opozycji w Polsce, czasami zdarza się nawet, że przedstawiciele polskiego rządu tak mówią. Mówią też, że Polska może być beneficjentem oraz że nie będziemy wdrażać, trudno jakieś jednoznaczne stanowisko ustalić. Tym niemniej niewątpliwie jest to, że te przepisy, choć nie weszły jeszcze w życie, są już dziś oceniane krytycznie. Jakie plany w tym zakresie ma prezydencja, nie co do tego, żeby mówić, że trzeba to zbadać, że trzeba zobaczyć, jak to będzie działało, tylko żeby wprowadzić realny mechanizm zmiany? Czy są pomysły na konkretne zmiany konkretnych elementów paktu migracyjnego? To rzecz pierwsza.

Jeśli chodzi o kwestie związane z polityką klimatyczną, to rzeczywiście pojawia się niepokojąca, także z mojego punktu widzenia, tendencja do radykalnego kontynuowania tej polityki, którą uważam za samobójczą dla Europy, a mianowicie podnoszenia celów redukcyjnych w sytuacji, w której Europa, nawet przy założeniu takim już najbardziej dla nas negatywnym, odpowiada dziś za około 8% światowych emisji. Inne państwa cały czas te emisje wręcz zwiększają. My je redukujemy kosztem możliwości rozwoju naszego przemysłu, kosztem ogromnego wzrostu cen energii, co prowadzi do zwolnień grupowych, do wzrostu bezrobocia, do zastoju europejskiej gospodarki. Czy w tym zakresie jest jakaś refleksja, a także czy jest taka refleksja w odniesieniu do systemu ETS 2, który ma przełożyć się na wzrost kosztów dla odbiorców indywidualnych – kosztów ciepła i kosztów energii elektrycznej? Czy w tym zakresie jest pomysł na działania?

I wreszcie trzecia rzecz, dotycząca przede wszystkim rolników i producentów żywności, a mianowicie umowa z krajami Mercosur. Jakie są plany duńskiej prezydencji co do dalszego działania w tym zakresie? Ze strony Komisji Europejskiej otrzymujemy bardzo sprzeczne informacje, jest ogromna presja, motywowana głównie przez przemysł niemiecki, który chce w ten sposób pozyskać nowe rynki zbytu dla swoich produktów, a inne państwa mają się podporządkować. Jakie działania duńska prezydencja planuje w zakresie tej umowy czy umów? Nie wiemy, czy to będzie jedna, czy będzie ich więcej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, panie ambasadorze, dziękujemy za prezentację, za te priorytety, a także oczywiście za obecność i gotowość do dyskusji przedstawiciela partnerskiego sojusznicznego państwa. Ja mam dwa pytania.

Pierwsze jest z zakresu polityki wschodniej Unii Europejskiej. Być może nie dosłyszałem, a być może pan ambasador chciałby troszkę więcej powiedzieć na temat ewentualnych celów w zakresie polityki unijnej wobec Rosji, jeśli chodzi o powstrzymywanie Rosji także w wymiarze gospodarczym. Unia Europejska jest bardzo ważnym aktorem gospodarczym polityki światowej i wydaje się, że zapoczątkowana kilka lat temu polityka twardych sankcji wobec Rosji powinna być kontynuowana, ale nie tylko w wymiarze personalnym. Mam wrażenie, że kolejne pakiety sankcyjne coraz bardziej skupiają się na listach osób sankcjonowanych, co w gruncie rzeczy mało dotyka gospodarkę rosyjską, dużo mniej mówi się za to o sankcjach sektorowych. Czy prezydencja duńska ma jakiegokolwiek plany w zakresie sankcji sektorowych nakładanych na Federację Rosyjską, która prowadzi agresywną politykę? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy spotkań wysokiego szczebla. Mówił pan ambasador o planowanych dwóch szczytach. Rozumiem, że te dwa szczyty będą planowane i odbędą się w Danii. Gdyby był pan uprzejmy nam powiedzieć, jaką wartość ma organizowanie szczytów we własnym kraju, bo, jak rozumiem, Dania chce to zrobić w Kopenhadze czy w ważnych miastach duńskich. Czy poza celami unijnymi są też w tym wypadku jakieś inne ważne cele, na przykład z perspektywy polityki duńskiej, że akurat te szczyty będą się odbywać u państwa, w waszym kraju? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ambasadorze, moje pytanie tylko z pozoru nie wiąże się z tematem dzisiejszego spotkania. Pan ambasador na początku swojego wystąpienia pokazał takie czołowe wyzwania stojące przed Unią Europejską w każdym kierunku: i wschodnim, i zachodnim, i północnym, i południowym.

Jeśli chodzi o kierunek zachodni, to przede wszystkim z troską mówił pan o relacjach transatlantyckich między Unią Europejską a naszym najważniejszym partnerem za Atlantykiem, czyli Stanami Zjednoczonymi. W związku z tym chciałem skorzystać z okazji obecności ambasadora Królestwa Danii w Polsce, żeby zapytać o sprawę napięcia czy konfliktu między królestwem Danii a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w kontekście Grenlandii i wyzwań związanych właśnie ze statusem tego terytorium. Bo jeżeli to napięcie będzie trwało, a nie wiem, czy z punktu

widzenia państwa duńskiego są jakieś propozycje rozwiązania tej sprawy, to przecież będzie to problem nas wszystkich – każdego kraju należącego do NATO i każdego kraju należącego do Unii Europejskiej, a więc i Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja_KP):

Krótkie pytanie, a właściwie prośba o sprostowanie.

Panie ambasadorze, być może było to przejęzyczenie, a może ja źle usłyszałem. Mianowicie wśród problemów, które stoją przed Europą, wymienił pan nadmierne zaludnienie – *over population*. Czy się przesłyszałem? Bo akurat w Polsce oraz w wielu krajach świata i naszego regionu mamy do czynienia z zapaścią demograficzną. Chyba tu była jakaś pomyłka – ewentualnie gdzie, od kogo mielibyśmy zacząć redukcję populacji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Nie widzę więcej pytań. Jeszcze chciałam dopytać pana ambasadora o wspólne działania dotyczące floty cieni, która staje się dosyć mocno dominującym na wszelkich spotkaniach tematem. Czy prezydencja duńska planuje jakieś wspólne działania w tej sprawie? Bo jak wiemy, jeśli mówimy o ograniczaniu surowców rosyjskich, o obecności surowców rosyjskich w Europie, to flota cieni służy temu, żeby wszelkie sankcje omijać. Chciałam więc jeszcze o to dopytać.

Oddaję głos panu ambasadorowi. Bardzo proszę.

Ambasador Królestwa Danii w Polsce Jakob Henningsen:

Bardzo dziękuję.

Tak, to nieporozumienie. To znaczy mówiłem o przeludnieniu południa w kontekście zagrożeń. Powiedziałem, że przeludnienie jest problemem i właśnie dlatego jest taka presja na europejskie granice, oprócz wyzwań klimatycznych, które sprawiają, że ludzie migrują z południa na północ.

Wiele trafnych pytań. Spróbuję odpowiedzieć na wszystkie z nich. Jeżeli pominię jakąś odpowiedź, to proszę to zasygnalizować.

Jeżeli chodzi o wyzwania płynące z zachodu oraz relacje Danii ze Stanami Zjednoczonymi i kwestię Grenlandii, to chciałbym podkreślić kilka punktów. Po pierwsze Stany Zjednoczone są kluczowym sojusznikiem Danii i Europy. Są tak naprawdę podstawą naszej stabilności, tak że nic nie zaburzy naszych relacji po tak zwanym kryzysie grenlandzkim, bo tak możemy sprawę nazwać. Sfinalizowaliśmy dwustronną umowę dotyczącą obronności ze Stanami Zjednoczonymi, co świadczy o tym, że nasze dobre relacje trwają. Nasz minister odwiedził wczoraj Waszyngton, gdzie spotkał się z panem Rubio. Oczywiście jest niepokojące dla nas, że Grenlandia, która jest częścią Królestwa Danii, jest w centrum zainteresowania. Stany Zjednoczone chciałyby tam mieć swoją obecność wojskową. Na Grenlandii od 1951 r. działa amerykańska baza wojskowa. Może tam stacjonować dowolna liczba żołnierzy, natomiast Amerykanie postanowili wycofać swoich żołnierzy. Stany Zjednoczone mówią także o dostępie do złóż mineralnych. Mamy umowę z władzami Grenlandii, która jest otwarta na ewentualne propozycje biznesowe.

Trzecia kwestia to krytyka, że Rosja i Chiny są bardzo aktywne w Grenlandii. Chciałbym jasno stwierdzić, że to jest po prostu nieprawda. Mamy bardzo rygorystyczne mechanizmy dotyczące kontroli eksportu i do takich działań tych państw na Grenlandii nie dochodzi. Mam nadzieję, że ten problem zostanie załagodzony i skupimy się na rzeczywistych zagrożeniach nie tylko dla Europy, ale także dla Stanów Zjednoczonych. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy w dalszym ciągu, tak jak kiedyś, rozwiązywać te kwestie.

Jeżeli chodzi o flotę cieni, to powiem tylko, że Dania jest bardzo zaniepokojona rosyjską flotą cieni, dlatego że to jest sposób na obchodzenie sankcji. Jesteśmy też przekonani, że jest to ryzyko dla środowiska morskiego, dla środowiska naturalnego. Jak wiemy, Bałtyk jest bardzo wrażliwy na wszelkie zanieczyszczenia. Natomiast, żeby rozwiązać tę kwestię, musimy wypracować międzynarodowe rozwiązanie na forum Unii Europejskiej. Problem jest bardzo złożony, ale jest to też wysoko umieszczony problem na liście naszych priorytetów. Będziemy także rozmawiać o propozycjach nowych sankcji, natomiast musimy się też upewnić, że wszelkie nowe sankcje

nakładane na flotę cieni są możliwe do wdrożenia, zgodne z prawem międzynarodowym, a także z prawem do swobodnej żeglugi.

Pamiętajmy, że to, co robimy w jakimś miejscu świata, może mieć reperkusje w innych regionach świata. Pamiętajmy też, że są jeszcze inne newralgiczne regiony, jak na przykład Morze Południowochińskie. Jeżeli chodzi o tankowce, to zaczęliśmy prowadzić kontrolę tankowców, które cumują na wodach terytorialnych Danii. Robimy więc dużo w tym zakresie, również razem z Polską i z innymi krajami, które leżą nad Morzem Bałtyckim, żeby rozwiązać tę kwestię.

Migracja. Zgadzam się, że migracja jest bardzo ważną kwestią, zgadzam się, że system Schengen i konwencja dublińska znajdują się w tej chwili pod ogromną presją, ale pomimo to jako Dania jesteśmy przekonani, że zapobieganie nieuregulowanej migracji jest kluczowym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności w Europie. Tak jak mówiłem, nasze granice muszą być stabilne, musimy w dalszym ciągu analizować nowe, innowacyjne rozwiązania w Unii Europejskiej, żeby uzyskać konkretne wyniki w tym zakresie. Jakie mogą być te rozwiązania? Mówimy na przykład o nowych rozporządzeniach, które regulowałyby powroty. Musimy też rozważyć koncepcję bezpiecznego kraju trzeciego. To jest kwestia, o której będziemy mówić w przyszłości. Zobaczmy, jakie postępy uda nam się zrobić w tym zakresie. Chcę powiedzieć, że 21 krajów przystąpiło do tzw. grupy migracyjnej, która omawia ewentualne rozwiązanie. Tak że migracja jest wysoko na liście naszych priorytetów.

Wróć teraz do Zielonego Ładu i celów klimatycznych. Będziemy ambitnie określać te cele, natomiast nie możemy być bardziej ambitni niż kraje członkowskie. Niemniej jest to dla nas bardzo ważny cel, dlatego że uważamy, że tu nie ma albo-albo. Nie chcemy wybierać między byciem państwem ekologicznym a konkurencyjnym. Wierzimy, że można być i jednym, i drugim. Nasz minister klimatu rozmawiał z przedstawicielami przemysłu, którzy na początku mówili: zbankrutujemy. Tak się nie stało, za to stało się coś odwrotnego. Mamy w tej chwili bardzo prężnie działający przemysł ekologiczny i jest to tak naprawdę nasza duńska historia sukcesu. Wiele nowych miejsc pracy powstaje na rynku w całej Europie właśnie z powodu zielonej transformacji. Tak że naszym zdaniem nie jest to polityka samobójcza. Natomiast jest absolutnie ważne, żeby przed zorganizowaniem szczytu klimatycznego COP30 przetrzeć nowy szlak, umożliwiając realizację celów. Myślę, że powinniśmy być przykładem do naśladowania, bo inaczej będzie to źle rokowało na przyszłość.

Było jeszcze pytanie dotyczące umowy z Mecosurem. Jesteśmy przekonani, że fragmentacja geopolityczna i nieprzewidywalne przepływy handlowe na świecie sprawiają, że musimy budować sieć współpracy, sieć handlową z krajami na całym świecie. Musimy budować gospodarcze partnerstwo. Naszym zdaniem podniesie to unijną konkurencyjność, sprawi, że będziemy bardziej odporni i da nam też przełożenie na Globalne Południe. Kraje Mercosur wyznają nasze wartości i wierzą w multilateralizm. Jeżeli chodzi o umowę wolnego handlu z Mecosurem, to negocjacje trwają od ponad 20 lat. Jeżeli nie będziemy w tych okolicznościach w stanie tej umowy sfinalizować, to moim zdaniem będzie to dużym rozczarowaniem.

Chciałbym jeszcze wspomnieć politykę wschodnią dotyczącą Rosji, jeżeli chodzi o sankcje. Mówiłem już o tym, omawiając kwestię floty cieni. Nałożyliśmy na Rosję najcięższe sankcje i chciałbym podkreślić, że jest zgoda w duńskim parlamencie, że musimy nałożyć jak najwięcej sankcji na Rosję, dlatego że Rosja nie przerwie działań wojennych. Chciałbym to jasno powiedzieć: chcemy nałożyć sankcje najcięższej kategorii.

Planujemy w Danii dwa szczyty. Dlaczego? Myślę, że jest bardzo ważne, żeby niektóre z unijnych szczytów odbywały się w krajach członkowskich. Dlaczego? Dlatego, że chcemy pokazać mieszkańcom kraju, że Unia Europejska to także my, to także oni. Prawdopodobnie jest to ważniejsze dzisiaj, niż było w przeszłości, bo, tak jak powiedziałem w mojej prezentacji, UE jest konieczna. Być może nie zawsze nam się podobała, ale jakie mamy alternatywy? Moim zdaniem alternatywa postawiłaby nas w dużo gorszym położeniu. Tak naprawdę bylibyśmy pionkiem rozgrywanym przez wielkie mocarstwa. Tak że musimy przekonać mieszkańców naszych krajów, że Unia Europejska to my, a robimy to, organizując spotkania w naszych państwach. To są nieformalne spotkania, a ponieważ są to nieformalne spotkania, to można omawiać kwestie inaczej. Myślę, że bardzo dobrze, że mamy pierwsze nieformalne spotkanie na forum UE, a dzień później mamy spotkanie w gronie podobnie myślących państw, tak że dobrze się składa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze, za dyskusję, za odpowiedzi na pytania.

Chciałam tylko zwrócić uwagę na to, że wątpliwości co do umowy z Mercosurem i sprzeciw wobec tej umowy w Polsce bierze się przede wszystkim z nierównych naszym zdaniem warunków, jeśli chodzi o rynek rolny i zagrożenie dla polskich rolników. To jest bardzo duży rynek w Polsce i nasze obawy są po prostu realne. Uważam, że nie tyle chodzi o sam fakt umowy, bo wiadomo, że umowy handlowe na końcu mają wszystkim stronom przynosić korzyści. Jednak kiedy obawy są większe niż zakładane korzyści, pojawia się sprzeciw. My podnosimy kwestię zapisów umowy, a nie sam fakt, że umowa jest. Dokument końcowy, który, tak jak pan ambasador zwrócił uwagę, był negocjowany przez ponad 20 lat, nie jest dla nas, zwłaszcza dla sektora rolnego w Polsce, satysfakcjonujący.

Bardzo dziękuję za udział w dyskusji. Jeszcze mamy jakieś zgłoszenie.

Dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Klaudia Kleps:

Tak. Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli mogę, jeszcze tylko głos strony społecznej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeśli mogłaby się pani przedstawić.

Dyrektor pionu PIPC Klaudia Kleps:

Klaudia Kleps z Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego. Reprezentuję organizację, która zrzesza podmioty polskiego przemysłu chemicznego.

Jeżeli chodzi o prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, to na etapie polskiej prezydencji w ramach trio tak naprawdę od samego początku byliśmy zaangażowani na etapie przygotowań, ale także oceny w ramach bieżących prac organów unijnych. Biorąc pod uwagę znaczenie przemysłów energochłonnych, takich jak przemysł chemiczny, w kontekście wspomnianego zachowania bezpieczeństwa Europy, ale także biorąc pod uwagę sytuację, którą mamy, geopolityczną, gospodarczą, gdzie mierzymy się nie tylko z wysokimi cenami energii i surowców, ale także z nierówną konkurencją z krajami spoza Unii Europejskiej, które mają dużo niższe koszty wytworzenia i mniej restrykcyjne regulacje, chciałam podkreślić, że bardzo ważne jest, aby w dalszych pracach różnych organów unijnych, w tym w trakcie prezydencji, była też uwzględniana specyfika funkcjonowania i utrzymania konkurencyjności przemysłów takich jak przemysł chemiczny.

My, jako organizacja, pozostajemy w kontakcie z macierzystą organizacją duńską, ale współpracujemy także z brukselską organizacją zrzeszającą przemysł chemiczny. Na zakończenie polskiej prezydencji przygotowaliśmy taki duży kompleksowy dokument, który w ocenie bieżącej sytuacji, ale też dalszych prac, zwłaszcza tych regulacyjnych, pokazuje konkretne kluczowe priorytety i rozwiązania dla takich branż jak przemysł chemiczny. Z przyjemnością po posiedzeniu podzielę się tym dokumentem. On został skierowany na koniec polskiej prezydencji do przewodniczącej Ursuli von der Leyen, ale też do innych organów unijnych, a także oczywiście naszych polskich.

Regulacje, z którymi się dzisiaj mierzymy, to nie tylko te stricte związane z przemysłem chemicznym, takie jak rozporządzenie REACH, czy ograniczenia różnych substancji, które też mają zastosowanie w przemyśle, jak substancje PFAS, ale oczywiście to kwestia ochrony rynku europejskiego i wyrównania warunków konkurencji. Mam tu na myśli m.in. usprawnienie instrumentów, które dzisiaj mamy w kontekście ochrony handlu. Chodzi też na przykład o stosowanie takich samych standardów wobec produktów produkowanych w Europie oraz wobec tych, które sprowadzamy spoza granic.

Oczywiście niemniej ważny aspekt to też wspomniane zmiany klimatyczne, kwestie celów klimatycznych, zarówno tych pośrednich, jak i docelowych, związana z tym transformacja przemysłowa. To, czego nam zabrakło w tworzonych dokumentach unijnych, to takie podejście, stosowanie neutralności technologicznej, czyli: dobrze, mamy pewne cele, ale zwróćmy uwagę na to, żeby zastosować wszelkie możliwe narzędzia i technologie, które faktycznie mogłyby przybliżyć do tych celów.

Oczywiście tam jest również kwestia... Może nie będę już wspominała o wszystkich aspektach, ale to, co jest najważniejsze, to finansowanie transformacji, czyli zapewnienie równych warunków dla krajów członkowskich, jeżeli chodzi o finansowanie transformacji przemysłowej, klimatycznej, jak również pewne zmiany i ocena tego, co już jakiś czas temu przyjęto czy to w ramach

powszechnie omówionej symplifikacji, czy w ramach pakietów Omnibus. Na przykład w pakiecie Fit for 55 mamy dosyć nierealne dla niektórych krajów członkowskich, w tym dla Polski, cele, chociażby związane z produkcją wodoru odnawialnego, niewystarczające mechanizmy wsparcia regulacji, wykorzystanie takich technologii jak CCS, która ma duży potencjał, ale dzisiejsze ramy regulacyjne uniemożliwiają jej faktyczne wykorzystanie. Mówimy z jednej strony o celach, ale z drugiej strony zapominamy o kreowaniu, o faktycznych narzędziach dla przemysłu dla wdrażania tych celów. To wszystko sprowadza się oczywiście do sprzyjających regulacji.

Tak że my jesteśmy gotowi do dalszego dialogu. Chętnie włączymy się również w dalsze prace związane z duńską prezydencją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze jakieś głosy? Króciutko, proszę. I proszę się przedstawić.

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Staniszevska:

Patrycja Staniszevska, Izba Gospodarki Elektronicznej. Reprezentuję sektor handlu.

Bardzo dziękujemy za zaprezentowanie priorytetów duńskiej prezydencji. Bardzo wiele było mówione o silnej gospodarce europejskiej, bo to jest ta część, która jest mi najbliższa. Mając na myśli silną gospodarkę europejską, ja również mam na myśli silną cyfrową europejską gospodarkę. Reprezentuję branżę, która niestety napotyka coraz więcej problemów związanych po pierwsze z nadmierną regulacją unijną. Przedsiębiorcy polscy, przedsiębiorcy unijni wydają ogromne pieniądze.

Największym problemem, jaki widzimy w rozwoju handlu elektronicznego, są nierówne ramy prawne i konkurencyjne pomiędzy europejskimi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami z Chin. To zostało już przez pana ambasadora wspomniane. Natomiast na co chciałabym zwrócić uwagę? Dużo dyskutujemy na ten temat. My jako organizacja właściwie od sześciu lat wskazujemy na nierówne ramy prawne i konkurencyjne, natomiast w tym momencie dyskusja to jest stanowczo za mało. Trzeba działać, ponieważ branża handlu elektronicznego w Polsce w ubiegłych latach miała dwudziestoprocentowe wzrosty, a w tym momencie, w związku z dwoma silnymi graczami na rynku polskim i unijnym traci coraz więcej rynku. I nie mówimy tylko o dużych graczach. Mówimy przede wszystkim o małych i średnich przedsiębiorcach, którzy są siłą napędową polskiej i europejskiej gospodarki cyfrowej.

Jednym z głównych postulatów, które wskazujemy – wskazaliśmy to zarówno polskiej prezydencji, jak i wskazujemy posłom Parlamentu Europejskiego – jest zniesienie progu *de minimis* 150 euro od przesyłek spoza Unii Europejskiej. Otrzymaliśmy informację, że może się to wydarzyć w 2028 r. Dla e-commerce to jest stanowczo za późno. To są kolejne dwa lata przewagi podmiotów chińskich na rynku unijnym, na rynku polskim. W związku z tym nasz wyraźny postulat jest taki, aby znieść ten próg *de minimis* jak najszybciej, żeby to był pierwszy krok, jakim jesteśmy w stanie zabezpieczyć unijnych przedsiębiorców.

Jeszcze chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz, bardzo ważną. My nie chcemy, by unijni przedsiębiorcy byli traktowani lepiej. My chcemy, żeby byli traktowani na równych zasadach prawnych i ekonomicznych, ponieważ w tym momencie nakłada się nowe regulacje unijne na podmioty, które działają na terenie Unii Europejskiej, egzekwuje się je od tych podmiotów, natomiast nie widzimy, żeby było jakiegokolwiek konsekwentne egzekwowanie prawa od podmiotów z Chin.

Przekazywaliśmy priorytety organizacji, a także priorytety europejskiego e-commerce polskiej prezydencji, przekazaliśmy je także duńskiej prezydencji. Mamy nadzieję, że wspólnie ochronimy europejski rynek e-handlu, podmioty, które sprzedają, a to są świetni producenci, świetne sklepy internetowe. Mówię nie tylko o polskich, ale także unijnych – wysoka jakość, certyfikowane produkty. Wiemy, co kupujemy. Problem nierównych ram prawnych i konkurencyjnych dotyczy także kwestii konsumenckich. My również w tym projekcie musimy zadbać o bezpieczeństwo konsumenta kupującego na poziomie Unii Europejskiej.

Reasumując, mam nadzieję, że próg *de minimis* 150 euro uda się znieść do 2026 r., bo to będzie stanowiło pierwszy i ważny krok do równych ram prawnych i konkurencyjnych na terenie Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję za takie konkretne informacje.

Czy ze strony społecznej ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Rozumiem, że jeszcze pan ambasador na koniec. Bardzo proszę.

Ambasador Królestwa Danii w Polsce Jakob Henningsen:

Bardzo dziękuję.

Zapomniałem odpowiedzieć na jedno pytanie. System ETS 2. To nie jest element programu pracy duńskiej prezydencji, więc nie spodziewamy się niczego od Komisji Europejskiej w tym obszarze. Chciałem to wyraźnie stwierdzić.

Umowa między Unią Europejską a Mercosurem. Doskonale rozumiemy wrażliwe kwestie dotyczące rolnictwa. Chciałem to podkreślić. Musimy jednak dostrzec szanse, jakie tkwią w umowie z Mercosurem, czyli otwarcie się na tak wielki rynek. Kiedy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, toczyła się dyskusja wśród duńskich rolników. Duńscy rolnicy mówili: Polacy zniszczą nasz sektor rolniczy. Gdy tylko dołączą do UE, zniszczą go całkowicie. Taka wtedy toczyła się dyskusja. Polska dołączyła do Unii Europejskiej, duńscy rolnicy przetrwali, a nawet rozwijali się doskonale, a teraz mamy bardzo dobre relacje w obszarze rolnictwa. Chciałem to przypomnieć właśnie w kontekście umowy z Mercosurem, bo to jest historia sukcesu.

Bardzo dziękuję za wypowiedzi przedstawicieli biznesu i strony społecznej. Całkowicie się zgadzam. Potrzebujemy równych warunków, potrzebujemy wziąć pod uwagę wszystkie uwagi podczas naszej prezydencji, taki mamy zamiar. Mamy zamiar wsłuchać się we wszystkie te obawy, a to dlatego, że potrzebujemy silniejszej Europy w obszarze gospodarki. Jestem bardzo zainteresowany tym raportem, tym dokumentem, który powstał. Przekażemy go odpowiednim osobom w Kopenhadze.

Chciałbym podziękować wszystkim raz jeszcze za poświęcenie swojego czasu na udział w dzisiejszym posiedzeniu. Uważam, że relacje między Danią a Polską nigdy nie były silniejsze niż dzisiaj. Uważam, że to po części też z powodu agresji Rosji przeciwko Ukrainie. Dzięki temu osiągnęliśmy porozumienie w sprawie wydatków na obronność, wsparcia Ukrainy, bardziej surowych sankcji wobec Rosji. Odnaleźliśmy się na nowo. Zachodnie Pomorze to region, w który Dania najwięcej inwestuje. To 50% naszych inwestycji. Obchodzimy także 400-lecie nawiązania relacji dyplomatycznych. Wtedy Królestwo Danii otworzyło swoją misję dyplomatyczną w Gdańsku. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję za dyskusję.

Życzymy powodzenia przez kolejne sześć miesięcy. Na pewno będziemy mieli okazję wielokrotnie się spotykać. Mam nadzieję, że także w Gdańsku. Dziękuję państwu i zamykam posiedzenie Komisji.